

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową „ 6,40

Z Warszawy i z biur ogłoszeniowych warszawskich

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

ogłoszenia dla „Straży Polskiej“ przyjmuje wyłącznie **Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej** — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem mk. 3.— i w tekście nad telegramami—mk. 4.—. Reklamy po tekście (4 szp.) — mk. 2,25 Nekrologia (4 s. palit.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (6 szp.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15ctn. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej.

Teatr Polski

Dzielnia 18,
poddyrekcją: Fr. Rychnowski.

Wtorek 4 listopada
Występ **Lasery Dunin**,
„**Półdziewice**“
Sztuka w 8 aktach M. Prévosta.

Sroda 5 listopada. Staraniem **Ligi Kobiet Polsk.**
Występ **Laury DUNIN**
Z Ł O D Z I E J
Sztuka w 8 aktach H. Bernsteina.

W czwartek, dnia 6 listopada
po cenach najniższych
Sluby panięskie
Kom. w 5 akt. Al. Fredry.

Decydujące walki o Petersburg. Zwycięska ofenzywa Judenicza. Pierwsza rocznica walk o Lwów.

Restauracja
B. Wiśniewski
Moniuszki 5.

W niedzielę **Flaki**
i czwartki
Śniadania od 11 do 2-ej z dwóch dań
OBIĘDY à la carte.
—Kolacje od 7 do 10 z trzech dań—
Bufet dobrze zaopatrzony. Kuchnia
smaczna. Ceny najprzystępniejsze.

Najpiękniejszy lokal
RESTAURACJA TEATRALNA
przy **POLSKIM TEATRZE I SALI KONCERTOWEJ**
Dzielnia 18.

Niedziela specjalne **FLAKI**. Ceny potraw i napojów bardzo przystępne. Przyjmuje się zamówienia dla Towarzystw w oddzielnej Sali F-Klo.
C O D Z I E N N I E K O N C E R T
o łaskawe poparcie uprasza

Zarząd.

Ogłoszenie.

Wzywa się osoby prywatne i instytucje społeczne, które są w posiadaniu ruchomości i przyborów szkolnych b. Szkoły Przemysłowej w Łodzi przy ul. Pańskiej № 115, aby w przeciągu tygodnia od dnia dzisiejszego zgłosiły się do Kancelarii Państwowej Szkoły Włókienniczej, Pańska 115, tylaj pawilon, celem zwrotu wymienionych przedmiotów.

Pod rygorem dochodzeń karnych. Statosta na m. Łódź
Łódź, di 30 października 1919 r.

B. Zbrożek.

Samorząd a handel.

Nasze młode organizacje samorządu powiatowego ujawniają w ostatnich czasach silną tendencję do rozszerzenia zakresu swej działalności, podejmując wykonanie pewnych czynności handlowych. W całym szeregu powiatów b. Kongresówki powstały biura handlowe sejmików powiatowych, które dążą do ujęcia w swe ręce zakupu zboża i sprzedaży artykułów monopolowych: jak cukru, soli i nafty i węgla i t. p. i odebrania tych zadań od instytucji, które je dotychczas wykonywały. Objaw ten nasuwa szereg rozstrzeżeń, na co właściwie pragnę zwrócić uwagę, działaczom samorządowym.

Przedewszystkiem przypomnieć należy, że organy publiczne, czy to państwowe, czy samorządowe nie posiadają bynajmniej, jak acy doświadczanie zachodu, należytych ułdożeń do sprawnego wykonywa-

nia całego szeregu funkcji gospodarczych, spełnianych poprzednio przez instytucje prywatne.

D tyczy to zwłaszcza tych czynności które, jak handel, wymagają dużej przedsiębiorczości, umiejętności dobrej kalkulacji, i szybkiego dostosowywania się do zmieniającej się wciąż koniunktury i wymagań rynku. Tymczasem wszelkie instytucje państwowe lub samorządowe są z konieczności skrupowane w swej działalności całym szeregiem formalności i przepisów, a kierownicy takich instytucji wyrabiają w sobie w bardzo szybkim czasie wszystkie te ujemne cechy, które zazwyczaj cechują biurkoceję, a więc powolność w załatwianiu spraw, formalne naginanie życia do przepisów i rutyny pracy urzędniczej.

Wszystko to sprawia, że organy publiczne nie mogą w dziedzinie handlu wytrzymać konkurencji z inicjatywą prywatną.

Z góry też można przewidywać, że nasze doświadczenie również doprowadzi

do tego samego wniosku, tembardziej, że powiatowe biura handlowe nie będą miały w większości wypadków należytego kierownictwa. Nie będą mogli zajmować się niemi starostowie, obarczeni całym szeregiem innych obowiązków. Kierownictwo biurowe będzie więc spoczywało w ręku jakiejś komisji, wybranej przez radę lub wydział powiatowy, komisji składającej się przeważnie nie z fachowców, wybieranej często pod wpływem czynników politycznych. W tych warunkach trzeba być przygotowanym, że biuro handlowe będzie pracowało mniej sprawnie i drożej niż prywatne przedsiębiorstwo handlowe, niż kooperatywa, w której zarządzie zasiadają na ogół ludzie z większym doświadczeniem i znajomością rzeczy.

Pamiętać również winniśmy, że obecny okres naszego życia gospodarczego, gdy handel całym szeregiem artykułów jest zmobilizowany, należy jaknajbardziej wyzyskać w tym kierunku, by handel ten należyście zorganizować i ująć go w polskie ręce tak silnie, by nie przyszedł, gdy znowu powrócimy do wolnego handlu temi artykułami, do żywiołów nam obcych i wrogich, które dawniej w tej dziedzinie niepodzielnie panowały. Jasnym zaś jest, że jeżeli powiatowe biuro handlowe, korzystając z istnienia monopolu, pragną zajmować się obecnie kupnem i sprzedażą odnośnych artykułów, to z chwilą wprowadzenia wolnego handlu nie będzie zupełnie w stanie wytrzymać współzawodnictwa z handlem prywatnym. Konkurować z handlem obcym, powiedzmy otwarcie żydowskim, może z powodzeniem jedynie albo polska kooperatywa, albo polski kupiec prywatny. Tym czynnikom należy więc i dzisiaj powierzać kupno i sprzedaż artykułów monopolowych, by mogli należyście zapoznać się z tym handlem, umocnić się na nowych placówkach i zdobyć je na zawsze dla polskiej pracy, polskiej przedsiębiorczości i polskiego kapitału. Głównym powodem, dla którego rady powiatowe dążą tak usilnie do tworzenia własnych własnych organów handlowych jest dążenie do tego, by w ten sposób stworzyć nowe źródło dochodu dla kasy powiatowej. Istotnie przy podniesieniu ceny sprzedaży artykułów monopolowych, można osiągnąć znaczne zyski, które znacznie zwiększyły niewystarczające dziś środki finansowe samorządu powiatowego.

Podniesienie ceny artykułów pierwszej potrzeby jest jednak nieczem innym, jak ukrytą formą opodatkowania pośredniego konsumpcji, co nakłada największe obciążenie ciężary na najbiedniejszą, najniższe ekonomicznie warstwy ludności. Organizacje samorządowe powinny dążyć do podniesienia swych dochodów na innej drodze,

nakładanie zaś przez nie ukrytych podatków konsumpcyjnych jest niedopuszczalnym i niewątpliwie nie będzie tolerowane przez czynniki powiatowe, które rozciągają nadzór nad działalnością organów samorządu lokalnego.

Wszystkie powyższe względy prowadzą do wniosków, że samorządy powiatowe powinny pozostawić handel bardziej powołanym do tego kooperatywom, zachowując sobie funkcje kontroli i nadzoru nad działalnością tych instytucji. Będzie to właściwie i korzystniej zarówno dla samorządu jako takiego, jak i dla ogółu ludności.

Samorząd nasz ma do spełnienia wielkie i odpowiedzialne zadanie w tych dziedzinach, które jak sprawy oświaty, komunikacji, zdrowia i dobroczynności publicznej należą właśnie do bezpośrednich obowiązków samorządu.

Zadania te są tak rozległe, że przerażają wielokrotnie te siły ludzkie i te środki materialne, jakimi samorząd może dysponować. W tych warunkach podejmowanie nowych czynności i trudnych i zawodnych byłoby niebezpiecznym rozpraszaniem niedostatecznych sił i zasobów pieniężnych.

Wojna powinna była przekonać aż nadto dowodnie, że bezpośrednia działalność państwa w dziedzinie życia gospodarczego pociąga za sobą zbyt wiele ujemnych następstw. Te same ujemne cechy towarzyszą ekonomicznej gospodarce samorządu. Dziś, gdy dobiegamy kresu wojny powinniśmy dążyć nie do rozszerzenia zakresu działalności państwa i organizacji samorządowych, ale przeciwnie do sprowadzenia jej do właściwej granicy.

O ile zaś idzie o właściwe zaspokajanie potrzeb aprowizacyjnych to z całą przekonującą siłą twierdzić można, że potrzeby te będą dużo lepiej zaspokojone, jeżeli samorząd ograniczy się do nadzoru i kontroli pozostawiając rozdział i sprzedaż społecznym organizacjom handlowym. Jesteśmy zawsze skłonni stawiać wyższe wymagania innym niż sobie samym; dla siebie mamy zbyt wiele wyrozumiałości. Samorząd będzie bardziej dbał o to, by towary były sprzedawane tanio, i w sposób dla ludności dogodny, jeżeli sprzedaż będzie dokonywana przez kooperatywy niż w tym wypadku, gdy będzie to robione przez własne organy samorządu.

Nie wytwarzajmy w życiu naszym chaosu i zamętu. Niech każda organizacja spełnia właściwe jej zadania, nie wkraczając w obce dziedziny. Niech samorząd skupi swą uwagę i wysiłki na tem, co do samorządu należy, niech kooperatywy pracują nad prawidłowym zorganizowaniem handlu.
Jerzy Gościński.

Komunikaty Sztabu Generalnego.

Warszawa, 3 listopada (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

Między Dryszą a Dziśną nieprzyjacieli silnie ostrzeliwali ogniem artylerji i karabinów maszynowych zachodni brzeg Dźwiny.

Na północ od miasta Berezyny walki trwają i rozwijają się pomyślnie dla nas. Pod Borysowem silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Na odcinku poleskim utarczki konnych oddziałów wywiadowczych.

Front Wołyński.

Spokój.

Na całym froncie silne mrozy.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Komunikaty litewskie z Kowna.

Wilno, 2 listopada (PAT.) — W kierunku Radziwiłłówek o godz. 10 rano nasze czołowe oddziały uderzyły na pociąg pancerny, który usiłował się przedrzeć na stację Linkańce. W krótkiej potyczce zastępy teralierskie nieprzyjaciela wyparło. Piechota, artylerja bombiometry i miotacze min w silę przeszło 2 baterji wykonały atak na linję Linkańce, Woromiany, Pooziery. Wywiązała się gwałtowna walka, która przeszła trwała 3 godziny przy udziale wszystkich rodzajów broni. Obie strony poniosły straty w zabitych i raniomych.

Wilno, 2 listopada (PAT.) — Walki wzmocniły się. Szef sztabu gen. por. Nastópka.

Wilno, 2 listopada (PAT.) — Z Rygi donoszą, że wojska niemieckie przybywają bezustannie do Łotwy przez Litwę. Niemcy trzymają się starego sposobu w celu oszukiwania ententy. Do Niemiec wywozi się chorych i urlopowanych a na ich miejsce przyjeżdżają uzbrojone wojska z rosyjskimi odznakami na czapkach i naszywkami na rękawach. Nadszły ciągle transporty z amunicją i karabinami. Gen. von der Goltz znajduje się w Szawlach przybrany w mundur rosyjskiego majora.

Wojna recko-Turecka.

Amsterdam, 2 listopada (PAT.) — „Times” donoszą z Aten, że pisma uważają napad wojsk Kemya paszy na wojska greckie w Malej Azji za nieoficjalne wypowiedzenie wojny przez Turcję i domagają się podjęcia odpowiednich kroków.

Bolszewik o bolszewikach.

Nauen, 3 listopada (PAT.) Radjo w. Były przewodniczący rady robotniczej i żołnierskiej w Moskwie Peretz, bawiący obecnie w Berlinie, wyraził opinię na pewnej konferencji w dniach ostatnich, że jest **nonsensem wierzyć jeszcze w możliwość rewolucji powszechnej.**

Mniemanie rozpowszechniane przez

radykałów lewicowych niemieckich, jakoby Rosja bolszewicka była w stanie dostarczyć Niemcom potrzebnej ilości środków żywnościowych **jest według niego czystym obfędem.** Robotnik niemiecki pod żadnym pozorem nie zgodzi się na to, aby narażać się na dotkliwie braki, jakie niechybnie byłyby rezultatem przeniesienia na grunt niemiecki bolszewickiej polityki rosyjskiej.

Piotrogród przed upadkiem.

Lion, 3 listopada (PAT) Radjo warsz. Według depechy, jaka nadeszła z Londynu do „Radjo War Office” armja Judenicza zajęła ponownie część linji na północny zachód od Piotrogradu, ustalając w ten sposób łączność z armją estońską.

Odwrot sił bolszewickich.

Paryż, 2 listopada (PAT.) — Radjo pozn. Bolszewicy wszczęli gwałtowne, ataki w kierunku Pskowa. Po zaciętej walce zmuszono ich do odwrotu. Walki o Piotrogród trwają.

Stan oblężenia w Batumie.

Lyon, 3 listopada (PAT) Radjo warsz. Według doniesień z Tyflisu na rozkaz gen. angielskiego Wilko’go w mieście Batum oraz okręgu ogłoszono stan oblężenia i powierzono administrację angielskim władzom wojskowym. Władze te ustanowiły kontrolę nad żandarmeryą i zawiadomiły że przejmują funkcje rady municypalnej w Batum. Decyzja ta została powzięta na skutek groźb, z jakimi wystąpiły bandy powstańcze.

Prawa narodowa bułgarów.

Paryż, 3 listopada (PAT) — *Havas*. „Matin” donosi, że odzwiedź Rady Najwyższej na kontropropozycje bułgarskie nacógł jest odmowna. Rada Najwyższa odrzuca wszystkie zmiany odnoszące się do klauzuli terytorjalnych natomiast zgadza się na pewne ustępstwa na ury finansowej odnoszące się do terminu i sposobu dokonania spłat tytułem odszkodowań wojennych. Co do artykułów odnoszących się do praw mniejszości narodowych. Rada Najwyższa odrzuca propozycje takich samych konwencji jak dla innych państw bałkańskich, natomiast oświadcza, że zwróci się do Serbji i Rumunji z żądaniem przyznania bułgarom na obszarze państw Serbji i Rumunji praw narodowych.

Pierwsza rocznica walk o Lwów.

Lwów, 3 listopada (PAT.) — Pierwszą rocznicę walk o Lwów obchodzilo miasto w niedzielę w sposób uroczysty. O godzinie 9 rano odbyła się msza garnizonowa w kościele św. Elżbiety t. j. w tym samym kościele, około którego rozpoczęły się pierwsze walki o Lwów. Kazanie wygłosił ksiądz dziekan Panas.

Na nabożeństwie byli przedstawiciele Rady miejskiej, generalicja z generałem Gologórskim na czele, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, korpus oficerski i liczna publiczność.

Przed wielkim ołtarzem zajęła pierwszą salę szkoła imienia Sienkiewicza, złożona z byłych legionistów. Szpaler tworzyła kompanja szturmowa hallerczyków przy pomocy skautów.

Przebisterjum zajęli miejsca także przedstawiciele powstańców z roku 1863, delegacje i reprezentanci państw sprzymierzonych, a wśród nich pułkownik Dorrente (Francja), Hollona (Anglja), Constantinescu (Rumunja) i inni.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

O godzinie 2 po południu odbyło się przewiezienie zwłok 6 poległych pod szkołą kadecką z cmentarza obrońców miasta Lwowa. Pochód pogrzebowy wypadł imponujący. Rozprzęgło się na dwa kilometry. Na czele pochodu szedł pluton miejskiej straży obywatelskiej, następnie cechy ze sztandarami, inwalidzi wojsk polskich, weterani z roku 63, reprezentacje politechniki, uniwersytetu, Rady miejskiej i t. d.

Za reprezentacją niesiono wieńce, a dalej szło duchowieństwo z księdzem dziekanem Panasem na czele. Za duchowieństwem wozy z sześcioma trumnami, a za trumnami postępowała rodzina poległych, korpus oficerski z generałem Gologórskim, delegacje władz państwowych, kompanja honorowa i oddział legji kobiet.

Na cmentarzu Iyczakowskim urządzo-no specjalnej cmentarz dla obrońców Lwowa. Trumny pokropił ks. arcybiskup Bilczewski, który wygłosił przemowę o znaczeniu obrony Lwowa. Następnie poległych złożono w grobach. Nazwiska ich są: Glogowski, Jerzwiński, Gogol, Staszkiwicz, Sakowski i Bułat.

Po księdzu arcybiskupie przemówił generał Gologórski, zaznaczając, że mogli by poległych mają przypominać żołnierzo- wi polskiemu obowiązek obrony całości nienaruszalności i niepodległości Rzeczy- pospolitej Polskiej.

Oddał on również cześć pamięci po- grzebanym obok żołnierzom francuskim synom sprzymierzonej z nami Francji. — Imieniem Rady miejskiej przemówił pan Wereszczyński, który przemówienie swoje zakończył słowami:

„I nie damy ziemi, skąd nasz ród”. Zabrali głos jeszcze imieniem szkoły kadeckiej i kolegów pani Tynikowa również żołnierz ówczesnej szkoły kadeckiej. Po odśpiewaniu „Roty” przez publiczność — uroczystość zakończono.

Wieczorem w szkole imienia Sienkiewicza odbyło się zebranie koleżeńskie pierwszej załogi tej szkoły. Na zebraniu przybyli przedstawiciele organizacji wojskowej, która również wystąpiła była do walki w dniu 1 listopada.

Wygłoszono kilka przemówień. Przemawiali między innymi ksiądz dziekan Panas, pułkownik Mączyński. Zobrani wysłali telegramy hołdowe do naczelnika państwa, do generała Hallera i do komendanta szkoły imienia Sienkiewicza, majora Trześniewskiego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni legionowej.

Odjazd generała Hallera.

Kraków, 3 listopada (PAT.) — Generał Haller odjechał dziś z Krakowa, powołany przez naczelnego wodza na inne stanowisko wojskowe. Generał Hal-

lera zegnało dziś miasto uroczystem posiedzeniem zapowiedzianem na 6 wieczorem. Oprócz tego zagna generała Hallera dowództwo okręgu generalnego krakowskiego uroczystem obiadem w kasynie oficerskim. Wieczorem zaś „Sokol”. O godzinie 9 min. 30 gen. Haller odjedzie. Na dworcu komitet obywatelski złoży mu hołd.

Kraków, 3 listopada (PAT.) W czasie obiadu wydanego na cześć odjeżdżającego z Krakowa gen. Hallera pierwszy toast wygłosił gen. Simon, wznosząc go na cześć Nacz. wodza i Nacz. państwa. W dalszej swej przemowie zegnał gen. Simon gen. Hallera, podnosząc jego zasługi i przywiązane współdziałanie w pracy w dowództwie jak i na froncie. Gen. Haller odpowiadając wskazał na zadanie żołnierza w budowie państwa, następnie podniósł jednolitość armji i wyraził życzenie, aby objawiła się także solidarność całego narodu.

Dalej przemawiali gen. Truszkowski, dywizjoner Latynik, pułk. sztabu Modelski. Zebranie zakończono okrzykiem: „Niech żyje gen. Haller!” O g. 6 wiecz. odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na którym zegnał gen. Hallera prezydent miasta imieniem ludności. Gen. Haller odjechał o g. 11 m. 30, lecz nie o g. 9 m. 30 jak było pierwotnie podane.

Kraków w rocznicę wyzwolenia.

Kraków, 3 Listopada (PAT.) W rocznicę oswobodzenia miasta od zaborczych rządów obchodzono w Krakowie w niedzielę w sposób skromny ale symbolizujący znaczenie dokonanego przewrotu dla Krakowa i kraju. Miasto przybrało wygląd odświętny. O g. 10 rano w kościele Marjańskim odbyło się uroczyste nabożeństwo w którym wzięli udział generalicja, naczelnne władze, uczestnicy zeszłorocznego przewrotu, korpus oficerski i liczna publiczność. Tymczasem w Ryńku na linjach A. B. i C. D. ustawiła się w szeregach wojskowa straż obywatelska poza którą zebrała się tłumnie publiczność. Pochód ruszył z Ryńku ku głównej warcie wśród szpalieru. Na czele pochodu szli genera- wie Simon i Stiller, Prezydent miasta, członkowie Rady miejskiej, cechy ze sztandarami, delegacje miejskie i delegacje przybyłe, między innymi delegacja IOW. m. Warszawy, dalej młodzież szkół, skau- ci i wojsko. Pochód się ustawił przed główną [wartą] poczem przemówił prezes straży polskiej Wodzinowski, Prezydent miasta Fedorowicz imieniem ludu ziemi krakowskiej Tetmajer, p. Skarbek, generalny konsul w Ameryce Buszczyński, który przywiozł sztandar od Tow. Cincinaci. Do towarzyszywa tego należą potomkowie uczestników walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych a założycielami jego byli Waszyngton i Kościuszko. Sztandar ten rozpięto przed główną wartą następnie odbyła się defilada, poczem nastąpiła uroczysta zmiana warty. Z Ryńku udał się pochód na Wawel tu u wejścia do katedry rozpięto sztandar amerykański a w katedrze konsul Buszczyński w imieniu polaków amerykańskich złożył uroczyste słu- bowanie na wierność Ojczyźnie. Sztandar zawieszono następnie u sarkofagu Ko- ściuszki.

W południe odbył się obiad dla uczestników przewrotu w hotelu Saskim. Wygłoszono szereg toastów. Pierwszy toast wniósł prezes komitetu obchodowego Wodzinowski na cześć Naczelnika Państwa. Dalej przemawiali hr. Skarbek, Karol Hil- ler, podpułkownik Tokarzewski, który wniósł toast na cześć pierwszego komendanta POW. Rydza Smigłego, dalej przemawiał uczestnik przewrotu kapitan Siawasz toastując na cześć nieobecnego z powodu niedyspozycji gen. Royi, Porucznik Iwaszko i inni. Gen. Simon toastował na cześć Krakowa, gen. Brygadjer Latynik na cześć Śląska zjednoczonego z Polską, gór- nik z Górnego Śląska podnosił wartość tamtejszych robotników dla Polski, Prof. Krajewski złożył hołd obecnym powstań- ców z 63 potem odśpiewano „Rotę” Ko- nopiackiej.

Strajk w Ameryce.

Amsterdam, 3-go listopada (PAT.) — Według wiadomości z Nowego Jorku w Ameryce rozpoczął się strajk górników, do którego przyłączyło się 500 tysięcy robo- tników. Strajk nie jest powszechny.

Walka czarnych z białymi.

Paryż, 2 listopada (PAT) — *Havas*. „New York Herald” donosi, że na wielkim zgromadzeniu murzynów w Nowym Jorku, w którym brało udział 6000 murzy- nów przemawiano przeciw białym groźąc walką. Jeden z mówców oświadczył, że 4,400,000 murzynów podniesie broń i rozpoczną raz walkę.

Wywiad z Ljanosowym.

Ljon, 2 listopada (PAT.) — Radjo warsz. Z Helsingforsu donoszą: Dzien- niki fińskie ogłaszają wywiad z Ljanosowym, który przybył do Helsingforsu celem wzięcia udziału w naradach z rządem (fińskim w sprawie akcji przeciw Piotrogradowi.

Ljanosow t ł u m a o z y wstrzymanie się pochodu

Judenicza przez wszczęcie operacji wojennych przez generała Bermonta.

Wojska generała Bermonta zmusi- ly Estonję do wysłania na Łotwę swych wojsk oraz taborów. Judenicz nie mógł w tych warunkach otrzymać amunicji i żywności.

pują naprzód, pomimo, że są ostrzeliwane przez bolszewickie pociągi opancerzone.

Na prawem skrzydle na południe od Carskiego Siola i Pawłowska sytu- acja pozostała bez zmiany.

Donoszą ze źródeł kompetentnych, że zdobyto w jeńcach ar- mji północno-zachodniej od dnia rozpoczęcia ofensywy t. j. od 11 października prze- wyższa 30,000 ludzi.

Zwycięska ofensywa Judenicza.

Ljon, 3 listopada (PAT.) — Z Rewla donoszą: Wedle komunikatu z głównej kwatery generała Judenicza kontrofensy- we bolszewicką na zachód od Kra- snego Siola uważać można za całkowicie zlikwidowaną.

Armja Judenicza wszczę- ła ofensywę, wzięła 2,000 jeńców, zdobyła 16 karabi- nów maszynowych i wiele materiałów wojennych. Po odparciu kontrofensywy bolszewickiej wojska postę-

Pomoc Francji--Finland.

Kopenhaga, 3 listopada (P.A.). Właściwość z Finlandji Francji przyjdzie... Finlandji s pomocą do tego stopnia skuteczną, że Finlandja będzie mogła rozpoznać walkę z bolszewikami. Finlandja pod warunkiem, że weźmie udział w walce z bolszewikami... Północno-zachodni rząd rosyjski... Finlandji również wiele obietnic... Finlandja zgadza się na zbrojną abdykację... Koncentracja wojsk fińskich na granicy jest już prawie kompletnie dokonana... Zmiana kierunku polityki fińskiej... Koncepcja prawodawstwa za sobą rekonstrukcję gabinetu... Były szef fińskiego sztabu generalnego... Ignacius, który z gen. Mannerheimem był w Paryżu powrócił do Helsinków... Ignacius oświadczył, że Mannerheim powiedział, iż przyszłość Finlandji jest niepewna... Jeśli nie weźmie ona udziału w walce z bolszewikami... Od postanowienia Finlandji w tym względzie zależy również los wysp Alandzkich... Jeżeli Finlandja zgodzi się na zaatakowanie sowieckiej Rosji to otrzyma wyspy Alandzkie z pewnością.

Komunikaty generalnego sztabu lotniskowego.

Ryga, 2 listopada (PAT). — Z rana na niemieckim froncie artyleryjskim kulomiotowy ogień. Zauważono, że Niemcy znowu strzelają eksplodującymi kulami. Na froncie bolszewickim utarczki w wiadomości. Na północ od jeziora Żubańskiego wzięto 16 jeńców.

Szef sztabu pułk Radziń.

Ryga, 2 listopada (PAT) — Wieczorem na niemieckim froncie artyleryjski i kulami i ogień. Artylerja niemiecka ostrzeliwała dziś ponownie Rygę.

Ryga, 2 listopada (PAT) — Strącono ogniem karabinów niemiecki areoplan.

Ryga, 2 listopada (PAT) — Wczesnym rankiem nasi wywiadowcy szybkim napadem wyparli Niemców z folwarku Rozmań. Rozbili granatami aparat i zdobyli większe części składowe aparatu. Nasi wywiadowcy powrócili bez strat. Straty Niemców: 2 zabitych i 1 wzięty do niewoli. Na froncie bolszewickim bez zmiany.

Ryga, 2 listopada (PAT). — Na lewym brzegu Dzwiny flota sojusznicza ostrzeliwała z dodatnim rezultatem pozycje nieprzyjacielskie. W rejonie Rygi i Frydrychstadtu artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Rymerhoff. Wywiadowcy wysłani na stację Daldziwask (na południowy wschód od Frydrychstadtu) wymienili strzały z niemieckim pociągiem pancernym pod folwarkiem Ruck-san. Wieczorem niemiecki pociąg pancerny atakował placówki pomiędzy stacją Cereńki Sienden. Pomiędzy Tukumem i Windawą walki w toku. Na froncie bolszewickim bez zmiany.

Żegluga polska.

Z chwilą, gdy marzenia o niepodległości stały się ciałem, a owa niepodległość poetyczna, aby się mogła ostać, musi być wypracowana i na fundamentach trwałym zasługą własną nie obcą ugruntowana, władzę naczelną w Polsce powinien wziąć trzeźwy rachunek. Od żadnego chociażby najzyczliwszego z aliantów nie możemy wymagać, aby pracował dla nas lub za nas. Byłaby to pretensja godna hofentota. Albo niewola pod taką czy inną postacią, albo sprężysta i wszechstronna organizacja pracy narodowych.

Stąd słusznie narodowy organizm polski domaga się płuc, oddechu morskiego, Gdańska. Słusznie uważa to za warunek kardynalny faktycznej niepodległości. Słusznie oburzać się może za wszelkie połowiczne załatwienie tej sprawy, rozumiejąc, że takowe byłoby podstępna kastracja jego rozwojowej przyszłości.

Z morzem związana jest bliźniacza sprawa żeglugi na rzekach. Bandera morska i bandera rzeczna, marynarz Bałtyku i majtek wiślany, kilkotysięczne tonnowe transportowce i skromne berlinki—to razem jedna potężna sprawa żeglugi.

W chwili obecnej Polska zrasta się dzielnicami i usiłuje nadać całości kształt polski, rodzimy. Kapitałnem staje się zagadnienie: kto będzie przewoził towary i czyje statki—i kto będzie obsługiwał te okręty, jacy marynarze? Czy obce kapitały i obcy marynarze? Czy nasze kapitały i nasi marynarze?—Paragraf w traktacie wersalskim o umiędzynarodowieniu Wisły jest wyraźnym dowodem ostrego apetytu obcych na te olbrzymie źródło dochodów.

Czyż mamy wywozić za granicę robotnika naszego, niby gatunek towaru, zamiast stworzyć mu godziwe obywatelskie zajęcie w żegludze polskiej. Iż to ludzie o najrozmaitszych uzdolnieniach może zająć rozwinięta żegluga 25 milionowego państwa?

Budowę i nabycie statków handlowych uskutecznić musi inicjatywa prywatna, bądź kapitałści polscy, bądź stowarzyszenia żeglugowe. Obecny nasz minister skarbu w swoim expesé przed Sejmem powiedział, że nigdzie nie leży martwo tyle kapitałów ile u nas. Wątpimy czy istnieć mogą na okres najbliższy przedsiębiorstwa, przynoszące większe zyski niż żeglugowe.

Ryga, 2 listopada (PAT). — Wieczorem flota sojusznicza ostrzeliwała z dodatnim rezultatem nieprzyjacielskie pozycje.

Szef sztabu gen. Radziń.

Wyrobień ludzi, wyszkoleniem marynarzy obowiązany jest zająć się rząd i Liga żeglugi, na wzór tej, jaka zawiązała się i rozpoczyna działalność w Warszawie. Jest to praca absolutnie nie do odkładania, inaczej ublegną nas obcy, poczem trudno będzie z nimi współzawodniczyć. Pomóż ku temu winny istniejące sportowe towarzystwa wioślarskie męskie i kobiece, jako organizacje już gotowe. Myślimy o stronie agitacyjnej rzeczy, nie mieszając zresztą zupełnie sprawy sportowej ze sprawą handlowo-żeglugową.

Po za arcydoniosłą stroną ekonomiczną, rozwój żeglugi stwarza wcale nie mniej ważne nowe wartości psychiczne. Cechą niezbędną narodu, który rządzi się niepodległe, istotnie niepodległe były od wieków, są i będą zawsze, na wieki wieków, takie cechy charakteru. Jak myśl poważna, wytrwałość w zamierzeniu i myśl ruchliwa, wiecznie czynna w obowiązku twórczości. Rozbudzenie takiej myśli nadaje charakterowi narodowemu trwałości i stałości. Takie charaktery rodzą się tylko i wyłącznie przez ciągłe obcowanie z morzem dwa najszlachetniejsze i najkulturalniejsze państwa, Anglija i Japonja są tego dowodem, nie mówiąc już o państwach świata starożytnego. Jest to prawo historyczne bez wyjątku.

Nie wszystkie narody umiały skosztować z morza, ale bez morza żaden nie doszedł do trwałej potęgi. Gdybyśmy w tej chwili nowego wbiłania słupów granicznych nie rozwinięli szeroko własnej bandery zaślubionej wiecznemu ruchowi fal morskich, nasza cywilizacja polna, acz natury bardzo szlachetnej, sama nie mogłaby się ostać współzawodnicząc walce z innymi morza władcami. Nawet wielki zapal patriotyczny, umiłowanie ziemi rodzinnej, stłabł by się w beznadziejnej walce ekonomicznej. Musielibyśmy wsiąknąć w obcych.

Obowiązkiem wszystkich myślących Polaków jest uswiadomić o tem masę ludu i jednocześnie samymi działać niezwłocznie i stanowczo.

Ignacy Grabowski

Wywóz węgla z Ameryki. Amsterdam, 2 listopada (PAT). — Donoszą z Waszyngtonu, że wywóz węgla z Ameryki został zakazany.

go i o kandydaturze hr. Adama Tarnowskiego na wice-ministra spraw zagranicznych.

Pogłoska ta zaniepokoili widocznie francuskie koła urzędowe, bo następną ukazaną się w Echo de Paris notatka tej treści:

Z Warszawy donoszą, że hr. Adam Tarnowski został zamianowany wice-ministrem spraw zagranicznych na miejsce p. Skrzyńskiego, który obejmie poselstwo w Madrycie.

Przeszłość p. Skrzyńskiego, który podczas wojny był radcą ambasady austro-węgierskiej w Szwajcarii, nie należy do bardzo budujących, ale przeszłość hr. Tarnowskiego usprawiedliwia wszelkie obawy. Jako poseł austro-węgierski w Sofji był on zamieszany do najczarniejszych intryg Ballplatzu z królem Ferdynandem. Następnie rząd wiedeński posłał go do Waszyngtonu, gdzie w zastępstwie oślawionego d-ra Dunba, miał nieść opór Niemców tamtejszych przeciwko interwencji na rzecz Aljantów, interwencji, której Polska zawzięta swoje istnienie. Z Waszyngtonu został przeniesiony do Szwecji, gdzie notowane udział jego w różnych machinacjach.

Dzisiaj kiedy narodowość austriacka hr. Tarnowskiego przetworzyła się w narodowość polską, obecność jego na stanowisku wice-ministra spraw zagranicznych jest faktem ze wszelkich miar godnym potępienia.

Wydział Prasowy delegacji polskiej ogłosił stosowne sprostowanie, zaznaczając, że mianowanie hr. Tarnowskiego nie jest bynajmniej faktem dokonany i że p. Skrzyński pozostaje na razie na swym stanowisku.

L. B.

Listy z Zachodu.

III.

Ameryka dla Polski.

Z chwilą zatwierdzenia traktatu działalność Delegacji polskiej z natury rzeczy, zwrócił się w stronę zagadnień gospodarczych, które coraz większego nabierać będą znaczenia. Wkraczamy w okres wyjątkowej pracy organizacyjnej; od jej przebiegu i wyniku zależy, w dużym stopniu, rozwój Państwa Polskiego i przyszły jego wygląd.

Otóż, powiedzmy sobie odrazu, że w tej dziedzinie, pomijając Paryż i Londyn, musimy zwrócić się do Waszyngtonu i Nowego Yorku.

Paryż nie może nam pomóc, mimo najgorętszej chęci; Londyn może, ale nie chce; pozostała Ameryka. Do niej też niebawem połączymy nasze misje ekonomiczne, finansowe i techniczne. Nasze misje spraw Zagranicznych powinno w tym celu wzmocnić skład poselski a i konsulatów polskich w Stanach Zjednoczonych; powinno również jaknajprędzej powołać do życia amerykańskani wydział prasowy i wydział propagandy, aby choć w części przeciwdziałać agitacji żydowskiej, która doznała w Ameryce do niebywałych rozmiarów i wyraża się w niesmiertelnej sekundy.

Spośród prawdziwie wesoły; polityczną stolicą świata jest obecnie Paryż, ale stolicą finansową i gospodarczą jest Nowy York. Z tym faktem trzeba się liczyć i odpowiednio działać.

Mimo wrogiej nam kampanji, o której wspomnieliśmy poprzednio, mimo, że nie miałem nie zrobiliśmy, aby opłuka amerykańska zajęła się Polską, istnieją w kołach

urzędowych amerykańskich dużo sympatji i dużo zrozumienia interesów polskich.

Koła te zdają sobie sprawę, że Polska jest obecnie jedynym watem ochronnym świata przed zalewem bolszewizmu; delegaci amerykańscy zwiedzili nasz kraj sumiennie i gruntownie; wrócili zachwyceni wspaniałym wyglądem i dachem junackim naszej armji, ale widzieli również, że nasi żołnierze nie mają butów ani płaszczów, ani kolder. Wzruszyli ich zapal, z jakim inteligencja polska garnie się do pracy twórczej na wszystkich polach, ale nie jest im tajemną, że polski urzędnik, profesor, doktor i t. d. z trudem wiąże koniec z końcem.

Widzieli oni na kresach pola, leżące odległemu i ludności biwakującej w rowach strzeleckich; widzieli w Łodzi setki kombinów fabrycznych, sterzących martwo i tłumy wynędzniałych robotników, na których, na każdym rogu ulicy, czycha agitator obłądowany bibułą bolszewicką.

Ich ogólne wrażenie da się streścić w tem zdaniu: „Lepiej podprzeć Polskę teraz, kiedy wystarczy dowód przedmiotów pierwszej potrzeby, niż za rok, kiedy rozleje się po kraju wynędzniały bolszewizm i kiedy stutysięcna armja nie wystarczy do przywrócenia porządku.”

Według źródeł międzynarodowych bardzo p. Polk, który zastępuje w Paryżu prezydenta Wilsona, uważa potrzebne ekonomiczne Polski za „tragiczne”, ubolewa nad tem, że rząd amerykański nie przechodzi jej w pomoc i radzi zwrócić się do zrzeszeń prywatnych, których inicjatywa w Ameryce znaczna bardzo wiele.

P. Morgenthau w przejeździe przez Paryż poruszył tę sprawę, nalegając na konieczność udzielenia Polsce pomocy i radząc organizacjom pulkim w Ameryce, aby

podjęły kampanję, w celu wywarcia odpowiedziałej presji.

Skądinąd jednak wiadomo, że p. Morgenthau zmierza do tego, aby opanować finanse polskie i zostawić naszemu krajowi jedynie pozór nieodległości.

P. Oida, prezes centrali amerykańskiego Czerwonego Krzyża, bierze bardzo do serca ciekawe położenie Polski i przyrzeka podnieść tę sprawę w Senacie, dodając, że ma nadzieję skłonić swój rząd do podjęcia na nowo akcji p. Hooversa.

Ze swej strony zauważyć musimy, że władze amerykańskie czekają na odpowiednią kroki ze strony p. Federwskiego, który cieszy się, jak wiadomo, wielką popularnością po tamtej stronie Atlantyku.

Szkoda, że zupełnie u nas nie pomyślano o podjęciu odpowiednich starań w potężnych związkach dobroczynnych Stanów Zjednoczonych, jak np. Rycerze Kolumbu (Knights of Columbus) i Stow. Młodzieży Chrześcijańskiej (Young Men Christian association), w skróceniu (YMCA).

Oba te związki, a zwłaszcza YMCA rozporządzają miliardami funduszami i setkami tysięcy młodych i gorliwych adeptów. Widziałem ich przy pracy podczas wojny i byłem zdumiony potęgą, bogactwem i—hojnością tej instytucji, z której korzystali wszyscy... prócz Polaków.

Zwiedzałem w Paryżu, przy ulicy La Fayette, specjalny „wydział rosyjski” JMCA, który otoczył macierzyńską wprost opieką rozbitków armji rosyjskiej i utrzymuje dotąd przy życiu dziesiątki tysięcy wykołajonych. Mam wrażenie, że gdyby umiano trafie do JMCA przy działalności tej wspaniałej instytucji przyznała krajowi znaczną ulgę.

P. S. D. 9 października obiegła prasę francuską, za pośrednictwem agencji Havasa, pogłoska o ustąpieniu p. Skrzyńskiego

Sprawa węglowa w Łodzi.

Łódź, 3 listopada, (PAT). W sprawie sytuacji węglowej dowiadujemy się ze sfer międzynarodowych: Brak węgla i koks...

Biak węgla dla elektrowni został w dużej mierze spowodowany tem, iż znaczny procent fabryk z obawy przed brakiem węgla dla celów przemysłowych...

Mazurzy w Łodzi.

(x) Zapowiedziany przyjazd gości z Mazowsza do Łodzi nastąpił w niedzielę o g. 9 m. 30 wiecz., pociągiem kolei kaliskiej...

Z podróży Mazurów przemawiali pp. Kenic i Jabłoński, podkreślając dążenia do przyłączenia się do Polski.

Biesiada na miłej pogawędce trwała do godz. 12-iej w nocy, a zakończono ją odśpiewaniem "Roty" Konopnickiej.

Po wieczery wszystkich gości odprowadzono do gmachu pana Maksymiljana Szyffera, gdzie, dzięki uprzejmości właściciela, wyznaczono na nocleg obszerną salę...

Wczoraj o godzinie 10 i pół rano wszyscy goście z Mazowsza zgromadzili się w kościele ewangelickim Sw. Trójcy...

Z kościoła udano się do Magistratu. Tutaj prezydent Rzewski oraz wiceprezydent inż. Wojewódzki powitali przybyłych przemówieniem.

Następnie w towarzystwie kilku członków Komitetu — gości z Mazowsza zwiedzili fabryki Akc. Tow. Poznańskiego, L. Ceyera, K. Szajbiera, a następnie gmach Banku Handlowego w Łodzi...

O godzinie 2 po południu wszyscy goście zebrałi się w lokalu Resursy Rzemieślniczej, gdzie Komitet podejmował ich obiadem.

W Resursie Rzemieślniczej powitał przybyłych inż. Kopiczny, podczas obiadu przemawiali: prezydent Rzewski...

przebyłych inż. Kopiczny, podczas obiadu przemawiali: prezydent Rzewski, podkreślając ciężkie chwile przeżywane przez Polaków...

W końcu wyraził podziękę za gorące i serdeczne przyjęcie.

W imieniu Tow. kresów pomorskich przemawiał inżynier Swierczewski, namieniając, że akcja przyłączenia Mazowsza od lat kilkunastu rozpoczęła się na Pomorzu.

Praca była u nas konspiracyjna. Zakończył okrzykiem: Niech żyją Mazurzy!

Po obiedzie Mazurzy zwiedzili szkołę ludową, kościół św. Stanisława Kostki, Szkołę Handlową Kupiectwa Łódzkiego.

O godzinie 8 wieczorem odbyła się kolacja w Resursie Rzemieślniczej.

Mazurzy wyjeżdżają dziś, we wtorek koleją fabryczno-łódzką na Dąbrowę i Spisz. Dalsza marszruta obejmuje — Kraków, Lwów i Borysław, gdzie zamierzają zwiedzić kopalnie naft.

Z Tow. Badam dla dzieci.

(x) Na sebraniu ogólnym rocznem Tow. Badam dla dzieci — zdano sprawozdanie z działalności zarządu za r. 1918-19 i z którego wynika, że zarząd zajął się sprawą założenia Laboratorium psychologicznego...

Następnie odzytano sprawozdanie kassowe, które zatwierdzono. Towarzystwo liczy 150 członków. Postanowiono podnieść składkę członkowską z 6 do 10 mł. rocznie, płatną w dwóch ratach.

Polecono zarządowi, aby na najbliższym posiedzeniu ułożył czwarty cykl wykładów oraz referaty aktualne.

D. zarządu powołano przez aklamację tych samych członków.

Dodatkowe kontyngenty zbożowe

(x) Wyznaczone przez Ministerjum a-prowizacji kontyngenty odstaw zboża dla producentów, przy wzrastających z dniem każdym potrzebach uprawy ziemniaków...

Proponuje starosty winny samem opierać się na tym samym podziale. — W powiatach bardziej urodzajnych kontyngentem będą objęte już gospodarstwa powyżej 6 morgów...

Od wyznaczonych obowiązujących dostaw z morga ziemi ornej, dana będzie starostom możność czynienia w poszczególnych wypadkach daleko idących odstępstw na korzyść gospodarstw...

Starosta winien podać maximum dostaw, licząc się z ich wykonalnością.

Z kartek bandytyzmu.

(k) W ubiegłym tygodniu Sąd dorozny w Skierniewicach skazał na śmierć przez rozstrzelanie bandytów, którzy zbrojnie napadli na nieruchomości młynarza w Budach Grabskich...

Szczegółowy napadu są nader charakterystyczne, gdyż dokonali go chłopci z pod Zytardowa, przyczem młynarz, R. Suliński, w obronie własnej zastrzelił jednego bandyte, drugiego zaś postrzelił w kolano.

urzęni głowę i pochowali w okopach wojennych blisko miejsca napadu. Najzajutrz znaleziono zwłoki, oraz odzież bandyty, Kalisiaka Jana ze wsi Tomaszowa. Po tej nitce policja doszła do kłębka i całą bandę ujęto.

Rzecz charakterystyczna, iż inicjatorami band w okolicy są przeważnie synowie zamożnych właścicieli.

Pod Warszawą zaś, we wsi Skotniki, bogaty chłop Wójcik, ze swym synem organizuje wyprawę bandycką w przebraniu na własną synową, aby zdobyć 2 tysiące marek za sprzedaną krowę...

Kradzież pasów transmisyjnych

(x) Wczoraj w fabryce Ratnera, przy ul. Pańskiej nr. 23, skradzione pasy transmisyjne wartości 10000 mk.

Ostatnie wiadomości.

Strajk w kopalniach sosnowieckich.

Sosnowiec, 3 listopada, (PAT). — Górnicy kopalni „Wiktorja” należącej do towarzystwa sosnowieckiego kopalni węgla przerwali pracę. Powodem jest nieporozumienie na tle niedostatków aprowizacyjnych...

Istnieje obawa, że strajk ten rozszerzy się na całe zagłębie.

Odrzucenie żądań bułgarskich.

Paryż, 3 listopada, (PAT). — Radjo pozn. Rada Najwyższa obradowała w sobotę przed i popołudniu. Przed południem obecnym był na posiedzeniu marszałek Foch. Rada najwyższa zaaprobowała odpowiedź na notę del. bułgarskiej.

Ruch komunikacyjny w Niemczech.

Berlin, 1 listopada, (PAT). — Pisma niemieckie donoszą: Dziś przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu rzeszy...

Na dzisiejszym posiedzeniu gabinet rzeszy uchwalił kompletne zawieszenie ruchu osobowego w całym państwie z wyjątkiem ruchu podmiejskiego od dnia 5 do 15 b. m.

Wedle możliwości przypinane będą do pociągów towarowych wagony osobowe, aby umożliwić komunikację ruchu osobowego. Pociągi osobowe podmiejskie będą kursowały bez zmiany.

Dr. Kramarz w Rosji.

Łódź, 3 listopada, (PAT). Radjo warszawskie donosi: Naczelny Redaktor dziennika „Narodni Listy” osobisty przyjaciel Kramarza, oświadczył, że dr. Kramarz udał się do Rosji...

Wojska niemieckie zajęły Telszę.

Wilno, 2 listopada, (PAT) Wojska niemieckie zajęły Telszę, z których poprzednio wycofali się Litwini bez najmniejszego oporu. W Kownie zatrzymano samolot który był amuszony opuścić się...

Stosunki niemieckie.

Paryż, 2 listopada (PAT) — Havas. Wedle informacji londyńskich Rada Najwyższa przyznała Francji wszystkie niemieckie statki wojenne nadające się do użytku. „Petit Journal” powiada, że jest upoważniony do oświadczenia, że w sprawie tej nie powzięto żadnych definitywnych decyzji...

Komunikaty.

Wykłady prof. Jellenty.

Dalszy ciąg wykładów literatury polskiej, który obejmie twórczość Juliusza Słowackiego rozpocznie się 18 listopada.

Wykłady celem udostępnienia ich szerszemu ogółowi odbywać się będą we wtorki i środy o godz. 8-iej wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Dzielnia 18).

Ostatni występ Laury Dunin.

Dziś we wtorek Teatr Polski daje ostatni raz efektowną, oryginalną sztukę M. Prevosta „Pekizawice”. Doskonale sgrany zespół artystów na którego czele p. Laura Dunin.

Jutro staraniem Ligi kobiet odegrany będzie „Złodaiej”.

Państwowa centrala dewiz.

Warszawa, 3-go listopada (PAT). — Kursy państwowej centrali dewiz z dnia 3 listopada:

Table with exchange rates for various currencies: Funtys szterlingi, Dolary, Franki francuskie, szwajcarskie, belgijskie, Liry, Marki fińskie, Leje rumuńskie, Lewy bułgarskie, Floreny holenderskie, Korony szwedzkie, Korony norweskie, Korony duńskie, Marki niemieckie, Korony austriacko-niemieckie, Korony czeskie.

GIEŁDA.

Warszawa 18-go Listopada. Ruble carskie 100—500 122-119, Ruble dumskie a 1000 52.00 50.00, Korony 51 30-51.50

Polski sklep jubileuszko-zagamiński. Jesteśmy po cenach przystępnych zegary, zegarki pierścienie, kolczyki, specjalność obrączki ślubne...

Dr. H. Sadkowski. Choroby wewnętrzne specjalnie żołądka i kiszki. Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Dr. Feliks Skusiewicz. Choroby skórne i weneryczne...

Dr. Dutkiewicz. Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. Dr. Zygmunt Ługowski. choroby kobiece i akuszeria...

Ogłoszenie № 93.

Do naszego rejestru handlowego działu B zapisano...

pod numerem 50 „Zakup”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Z siedzibą w Łodzi ulica Piotrkowska 96. Celem spółki jest zaopatrzenie przedsiębiorstw przemysłu w kruszywo w niezbędną dla tegoż przemysłu surowiec. Kapitał zakładowy wynosi 5,000,000 zł., podzielony na 5000 udziałów. Kapitał wpłacony został w wysokości 2,500,000 marek, pozostałe 2,500,000 marek winny być wpłacone najpóźniej do 1 lipca 1921 roku. Zarządcami są: Henryk Barciński, Gustaw Bennich, Robert Geyer, Karol Wilhelm Szajbier i Ryszard Sztajner. Akt spółki zeznany został w dniu 10 września 1919 roku, przed notariuszem Chrzanowskim w Łodzi. Spółka zawarła z statutu na czas nieokreślony. Wsklepie, pełnomocnictwa, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne i wszelkie żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje jeden z członków zarządu. Członkowie zarządu upoważniony do tego przez uchwałę zarządu. Do odbioru i poczty instytucji przewoźnych, pieniężnych, przesyłek i dokumentów, dostateczną jest podpis jednego członka zarządu. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden z członków zarządu. Na mocy pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Chrzanowskim dnia 10 września 1919 roku za numerem 4443, zarząd przelał stosownie do art. 8 akta spółki na członka zarządu Roberta Geyera, wszelkie prawa przysługujące zarządowi spółki. Wspólnikami są: Henryk Barciński — kilifski 169 — 500 udziałów, Alfred Graham — Tylna 14 — 500 udziałów, Gustaw Bennich, Łąkowa 11 — 500 udziałów, Robert Geyer, Piotrkowska 278 — 500 udziałów, Leon Hirszberg, Piotrkowska 125 — 500 udziałów, Karol Hoffrichter, Piotrkowska 204 — 500 udziałów, Feliks Kusze, w Pabjanicach — 500 udziałów, Ryszard Sztajner, Piotrkowska 72 — 500 udziałów i Karol Wilhelm Szajbier — Piotrkowska 270 — 1000 udziałów wszyscy w Łodzi. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Chrzanowskim 21 października 1919 roku Karol Wilhelm Szajbier ustąpił 500 udziałów Ma-sowi Kernbaumowi, Piotrkowska 18 w Łodzi.

pod numerem 51 „Towarzystwo akcyjne wyrobów włókienniczych i bawełnianych M. Silberstajna w Łodzi”. Z siedzibą w Łodzi ulica Piotrkowska 40. Firma istnieje od 1892 roku. Celem towarzystwa jest fabrykacja i sprzedaż towarów włókienniczych i bawełnianych. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony na 200 akcji na okaziciela, wynosił 2,000,000 rubli obliczając. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została ukazem cesarskim z dnia 5 lipca st. st. 1891 roku. Towarzystwo rozpoczęło czynność 8 marca 1892 roku, na mocy aktu zawiązania, zeznanego przed notariuszem Grabowskim za numerem 184. Z zarząd stanowią: dyrektorzy Stanisław Silberstajn, człono wiec nieobecny, Maurycy Poznański, Nowo-Cegielniana 2, Bolesław Eiger, Warszawa Traugutta 6, Juliusz Bornot, Piotrkowska 40 i Sara Poznańska, Nowo-Cegielniana 2 nieobecna. Kandydaci Dżana Eigers w Warszawie Paweł Rosental, Dzielna 36 w Łodzi. Wsklepie, pełnomocnictwa, kontrakty, akty nabywania i inne akty, jak również przekazy na podniesienie sum towarzystwa z instytucji kredytowych, winny być podpisywane przynajmniej przez dwóch dyrektorów zarządu. Członkowie zarządu upoważniony do tego przez zarząd. Do odbioru z urzędów pocztowych i sum pieniężnych, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego z członków zarządu, pod stemplem towarzystwa. Wszelką korespondencję towarzystwa w imieniu zarządu podpisuje jeden z dyrektorów.

pod numerem 52 „Towarzystwo akcyjne przedziałni wełny czesankowej Dąbrowska”. Z siedzibą w Łodzi ulica Piotrkowska 218. Firma istnieje od 1898 roku. Celem towarzystwa jest przedzielenie i sprzedaż wełny czesankowej. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony podzielony na 1200 akcji na okaziciela wynosił 6,000,000 rubli. Towarzystwo akcyjne. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została ukazem cesarskim dnia 29 lutego 1898 roku. Towarzystwo rozpoczęło czynność 32 kwietnia 1898 roku. Zarząd stanowią dyrektorzy: Maurycy Poznański, Nowo-Cegielniana 2, w Łodzi, Stanisław Silberstajna czasowo nieobecny, Bolesław Eiger w Warszawie, Traugutta 6 Emil Kiebbe, Piotrkowska 218, w Łodzi, Hartwig Lótti, czasowo nieobecny i kandydat Juliusz Bornot, Piotrkowska 40.

Do naszego rejestru handlowego działu A zapisano...

pod numerem 93 „J. J. Chmielnicki” z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 89. Przedsiębiorstwo dnia 10 lipca 1919 r. zostało zlikwidowane.

pod numerem 184 „Hotel Polonia” z siedzibą w Łodzi Dzielna 36.

pod numerem 2141 „Napoleon Jelenkiewicz i S-ka”. Fabrykacja wyrobów manufakturowych. Firma istnieje od 1919 roku. Z siedzibą w Łodzi, Al. Kościuszki 10. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 28 sierpnia 1919 roku. Termin trwania spółki roczny. Wspólnicy kupiec Bernard Cypis Długa 67 i majster tkacki Napoleon Jelenkiewicz, Cegielniana 75 w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy z wspólników. Wsklepie, przekazy, zysa i czeki podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym. Do podpisywania i do odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników. Na mocy intercyzy ustalonej została między Jelenkiewiczem i żoną jego Tabą, z domu Witkind wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2140 „Wygocki i Szancer”. Sprzedaż konfekcji i towarów tekstylnych. Firma istnieje od 1901 roku z siedzibą w Łodzi Nowomiejska 19. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność od 15 lipca 1919 roku. Termin trwania spółki roczny. Wspólnicy: Majer Wygocki, Mendel Szancer w Łodzi Nowomiejska 19. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, oraz dokumenty podpisują obaj wspólnicy łącznie pod stemplem firmowym.

pod numerem 2239 „Rosenblatt, Stajkowski i Judelowicz i S-ka”. Przędzalnia. Firma istnieje od 1919 roku. Z siedzibą w Łodzi, Wierzbowa 15. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 1-go maja 1919 roku. Termin trwania spółki 5-letni. W spółnicy handlująca wdowa Frieda Feitelsohn, Wólczańska 7, handlująca Sara Rosenblatt, Dzielna 47, kupcy: Hirs Judelowicz, Zawadzka 62 i Adolf Stajkowski, Cegielniana 91. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników. Wsklepie, przekazy, czeki, i wszelkie inne zobowiązania winny być podpisane pod stemplem firmowym przez Rosenblattową lub Sajakowskiego — łącznie z Feitelsohnową lub Judelowiczem, do podpisywania i odbioru korespondencji upoważniony jest każdy ze wspólników samodzielnie.

pod numerem 2188 „H. Richter i S-ka”. Dom Ekspedycyjny. Firma istnieje od 1859 roku z siedzibą w Sosnowcu, Al. 8 maja 2. Oddział w Łodzi, Dzielna 26, spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność w 1859 roku. Wspólnicy: kupiec Edward Reicher, w Aleksandrowie Kujawskim, przemysłowiec Stanisław Reicher, w Sosnowcu, przemysłowiec dr. Maksymilian Reicher w Sosnowcu i kupiec Ludwik Korol w Łodzi. Do zastępowania spółki upoważniony jest każdy ze wspólników, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych.

pod numerem 2177 „Dawid Sainer”. Sprzedaż manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 55. Na mocy intercyzy ustalonej została między właścicielem firmy i jego żoną Anną, z domu Gelbard, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2138 „Ch. Fryszman”. Sprzedaż towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1899 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 17, właściciel kupiec Onaskei Fryszman w Łodzi, Piotrkowska 17.

pod numerem 2185 „Ludwik Flasz”. Kolejarstwo i skład maszyn. Firma istnieje od 1882 roku, z siedzibą w Łodzi,

Wsklepie, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty nabywania i inne akty jak również przekazy na podniesienie sum towarzystwa z instytucji kredytowych, winny być podpisywane przynajmniej przez dwóch dyrektorów zarządu. Członkowie zarządu upoważniony do tego przez zarząd. Do odbioru z urzędów pocztowych sum pieniężnych, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego z członków zarządu pod stemplem towarzystwa. Wszelką korespondencję podpisuje jeden z dyrektorów.

pod numerem 53 „Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych J. K. Poznański” w Łodzi. Z siedzibą w Łodzi ulica Ogrodowa 17. Celem towarzystwa jest prowadzenie i rozwinięcie działalności przedziałni bawełny, tkalniczej, bielniczej, farbniarskiej, drukarskiej i wykończalni zakładów fabrycznych Towarzystwa. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony podzielony na 10,000 akcji na okaziciela po 1000 rubli każda wynosi 10 milionów rubli. Zarząd stanowią dyrektorzy: przemysłowiec Heiman Poznański, prezes zarządu, w Warszawie, przemysłowiec Maurycy Poznański, Nowo-Cegielniana 2, przemysłowiec dr. Zygmunt Lewicki, Al. Pierwszego Maja 6, przemysłowiec dr. Zygmunt Lewicki, czasowo nieobecny, Kandydaci: Karol Hertz Maurycy J. Poznański i Maurycy Hertz, czasowo nieobecni. Wsklepie, pełnomocnictwa, kontrakty, umowy, akty nabywania, nieruchomości, oraz inne akty, jak również żądania zwrotu sum z rachunków bieżących podpisuje jeden z dyrektorów upoważniony do tego przez ogólne zebranie. Do odbioru z urzędów pocztowych i sum pieniężnych, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego z dyrektorów pod pieczęcią towarzystwa. Wszelką korespondencję w sprawach towarzystwa podpisuje jeden z dyrektorów zarządu. Towarzystwo Akcyjne. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została ukazem cesarskim z dnia 24 lutego st. st. 1899 roku. Prokurentem firmy jest Zygmunt Kaufman w Łodzi Zielna 8, który podpisuje firmę łącznie z jednym z dyrektorów zarządu.

pod numerem 54 „Zjednoczenie Łódzkich Kupców Manufakturzystów”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Z siedzibą w Łodzi ulica Piotrkowska nr 26. Celem spółki jest kupno i sprzedaż, oraz przyjęcie w komis towarów manufakturowych. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony składający się z 84 udziałów po 10,000 marek każdem, wynosi 840,000 marek. Zarządcami są: Adolf Aron Fuks, prezes, Szmul-Mendel Bornstajn, zastępca prezesa, Jakob Kon sekretarz, oraz członkowie Dawid Bozzechowski, Jozek Sumeraj, Lajzer-Elijasz Leszczyński, Hersz Lejb Berger, Szala Rozenblum, Wolf Kalma Zebert, Chaim Weidiger, Icek Torochycki. Do zastępowania spółki upoważniony jest zarząd. Wsklepie zobowiązania, spółki oraz pełnomocnictwa winny być podpisywane przez prezesa lub jego zastępcę lub też sekretarza, oraz dwóch członków zarządu, zwykła zaś korespondencja nie wyłączając pieniężnej może być podpisywana przez dwóch członków zarządu. Akt spółki zeznany został przed notariuszem J. zewskim dnia 22-go sierpnia 1919 roku. Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Wspólnikami są: Chaim Weidiger, Ogrodowa 5, Zelman-Majer Orych, Nowomiejska 6, Szmul-Mendel Bornstajn, Ogrodowa 5, Aron-Adolf Fuks, Srednia 17, Dawid Bozzechowski, Cegielniana 7, Daniel Berkowicz, Zachodnia 84, Leon Rubszkin, Kilińskiego 40, Dawid Rerenwald, Nowomiejska 22, Samuel Ratner, Piotrkowska 42, Berek Rozenberg, Konstantynowski 3, Jakob Bornstajn, Południowa 15, Usher Strokowski, Długa 28, Moszek Kirsztajn, Północna 5, Jakob Kon, Przejazd 201 Juda-Pinkus Trauba, Nowomiejska 4, Rafał Pietrkowski, Ogrodowa 5, Icek Torochycki, Nowomiejska 20, Mordcha Izbicki, Północna 8, Moszek Czarnik, Wschodnia 64, Moszek Bornstajn, Srednia 21, Benjamin Guździk, Północna 4, Majer Szlenoczynski, Zachodnia 21, Moszek Weisswoll, Zachodnia 15, Lajzer-Elijasz Leszczyński, Piotrkowska 87, Hersz-Lejb Berger, Nowomiejska 17, Wolf-Kalma Zebert, Południowa 7, Aron Torochycki, Północna 2, Szaja Rosenblum, Srednia 2, Gabryel-Moscha Gozdził, Nowomiejska 1, Gerson Weinber, er, Zawadzka 22, Aron Gliksman, Północna 2, Jozef Hofszajn, Cegielniana 65, Jozek Sumeraj, Piotrkowska 21, Wigdor Kon, Długa 35, wszyscy w Łodzi. Wszyscy wspólnicy po jednym udziale.

pod numerem 55 „Eksportowo-Importowe Towarzystwo Ekspert”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Z siedzibą w Łodzi przy ulicy Krótkiej pod nr. 2 oddział w Warszawie,

Ogłoszenie № 94.

Piotrkowska 47. Właściciele spadkobiercy Ludwika Fiszer, Emilja Fiszerówna, wdowa Melanja Fiszerowa, Stefania Fiszerówna, Kazimierz Fiszer, w Łodzi, ulica Południowa 26, Melanja z Fiszerów Stegmanowa w barnowie i Alicja z Fiszerów Froelichowa, w Warszawie, Trębacka 4. Do zastępowania firmy, jak również do podpisywania wszelkiego rodzaju zobowiązań firmowych upoważniona jest Melanja Fiszer. Pełnomocnikiem firmy jest kupiec Paweł Miks.

pod numerem 2184 „Fajwusz Kaufman”. Sprzedaż dodatków krawieckich. Firma istnieje od 1895 roku, z siedzibą w Łodzi ulica Nowomiejska 18. Właściciel kupiec Fajwusz Kaufman, w Łodzi, Nowomiejska 18.

pod numerem 2183 „Tema Orenstein”, spieczęt garderoby i manufaktury. Firma istnieje od 1904 roku. Z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 45. Właścicielka handlująca Tema Orenstein w Łodzi Piotrkowska 45.

pod numerem 2182 „Hersz Joskowicz”. Sprzedaż manufaktury i gotowej garderoby. Firma istnieje od 1917 roku. Z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 39.

pod numerem 2131 „Chana Krakauer”. Skład gotowej garderoby. Firma istnieje od 1908 roku. Z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 89. Właścicielka handlująca Chana Krakauer, w Łodzi, Piotrkowska 89.

pod numerem 2130 „Mojżesz Budzyner”. Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 37. Właściciel kupiec Mojżesz Budzyner w Łodzi, Zielona 6.

pod numerem 2129 „Abram Petersile”. Sprzedaż gotowej garderoby i parasoli. Firma istnieje od 1906 roku z siedzibą w Łodzi, Nowomiejska 26. Właściciel kupiec Abram Petersile w Łodzi, Nowomiejska 26.

pod numerem 2128 „A. M. Morgenstern”. Wyrób towarów manufakturowych. Firma istnieje od 1899 roku. Z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 85. Właściciel fabrykant Abram Mendel Morgenstern w Łodzi ulica Piotrkowska 85.

pod numerem 2127 „Moszek Kon”. Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1904 roku, z siedzibą w Łodzi, Cegielniana 40. Właściciel kupiec Moszek Kon w Łodzi, Cegielniana 40.

pod numerem 2126 „Boris Globus”, sprzedaż manufaktury, franek i portier, firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 37. Właściciel kupiec Boas Globus w Łodzi, Piotrkowska 37.

pod numerem 2125 „Michał Lewi”. Sprzedaż manufaktury. Firma istnieje od 1913 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 37. Właściciel kupiec Michał Lewi, w Łodzi, Piotrkowska 37.

pod numerem 2124 „Boris Lew”. Biuro elektrotechniczne. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi, ul. Piotrkowska 25. Właściciel inżynier Boris Lew, w Łodzi, Cegielniana 19.

pod numerem 2123 „Dom Bankowy Józef Kowalewski”. Dom bankierski. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi Piotrkowska 43. Właściciel bankowiec Józef Kowalewski, w Łodzi, Szkolna 22. Na mocy intercyzy ustalonej została między właścicielem firmy i jego żoną Michaliną, z domu Naruszkiewicz, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2122 „Icek Kaliński”. Sprzedaż papieru i papierosów. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Zielona 11. Właściciel kupiec Icek Kaliński, w Łodzi, Zielona 5-7.

pod numerem 56 „Spółka akcyjna Pax”, z siedzibą w Łodzi, ulica Piotrkowska 159. Ustawa zatwierdzona została dnia 14 marca 1919 roku. Celem spółki jest zawieranie ubezpieczeń od ognia, transportów szkód i strat zrządzonych przez przypadek. Firma istnieje od 1919 roku. Kapitał zakładowy wynosi 5,000,000 marek, na trzy tysiące akcji po 100 marek każda, z którego wpłacono ogółem 750,000 marek. Zarząd stanowią: przemysłowiec Karol Steiert, prezes, adwokat Tomasz Stożkowski, wice prezes, przemysłowiec Emil Hirsberg, inżynier Wiesław Gerlitz, właściciel nieruchomości Mieczysław Pinkus, adwokat Władysław Landsberg, przemysłowiec Maks Fiszer, przemysłowiec Jakob Peiters, przemysłowiec Franciszek Ramisz, dyrektor fabryki Juliusz Triebe, przemysłowiec Juliusz Klenderman, wszyscy w Łodzi. Polisy wszystkie akty urzędowe, dokumenty, z których wypływają jakiegokolwiek zobowiązania dla spółki, oraz umowy i pokwitowania za zarząd w imieniu spółki podpisują dwaj członkowie komitetu wykonawczego, lub też jeden z członków komitetu łącznie z dyrektorem zarządczym. Korespondencję bieżącą, upoważnienia do odbioru z poczty przesyłek wartościowych, listów poleconych, pieniężnych, lub przekazów pocztowych i telegraficznych, oraz wszelkie papiery z których nie wynika zobowiązanie dla spółki, podpisywać będzie jeden z członków komitetu wykonawczego i dyrektor zarządzający. Do komitetu wykonawczego należą: Emil Hirsberg, Maks Fiszer, Juliusz Triebe, Jakob Peiters i Mieczysław Pinkus: Dyrektorem zarządzającym został Wiktor Blumenthal, który podpisuje zobowiązania łącznie z jednym członkiem komitetu wykonawczego.

pod numerem 57 „Towarzystwo akcyjne przedziałni wełny czesankowej J. Halpern” Tomaszów-Mazowiecki, ulica Tekli nr. 13-17. Firma istnieje od 1899 roku. Celem towarzystwa jest prowadzenie przedziałni wełny czesankowej i fabryki sukna. Kapitał zakładowy 800,000 rubli podzielony na 1600 akcji na okaziciela po 500 rubli każda. Ustawa Towarzystwa zatwierdzona została dnia 6 grudnia st. st. 1897 roku. Towarzystwo utworzone zostało na mocy aktu zawiązania z dnia 1 września 1899 roku. Zarząd stanowią dyrektorzy: przemysłowiec Maurycy Halpern w Tomaszowie, kupiec Abram Markkze, w Warszawie, Sienna 5, przemysłowiec Strzelski Braun, w Warszawie Szpitalna 5 i dyrektor J. Bunimowicz, czasowo nieobecny. Kandydaci: przemysłowiec Jan Fajans, w Warszawie, Marszałkowska 118 i obywatel ziemski Józef Moszkowski, Łąbędzie ziemia Kaliska. Wsklepie, pełnomocnictwa, kontrakty, akty nabywania i inne akty jak również przekazy na podniesienie sum towarzystwa z instytucji kredytowych winny być podpisywane przynajmniej przez dwóch dyrektorów zarządu. Członkowie zarządu upoważniony do tego przez zarząd. Do odbioru z urzędów pocztowych sum pieniężnych, przesyłek i dokumentów wystarcza podpis jednego z członków zarządu pod stemplem towarzystwa. Wszelką korespondencję towarzystwa w imieniu zarządu podpisuje jeden z dyrektorów.

Łódź, dn. 25 października 1919 r.

Wydział Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

pod numerem 2121 „Dynamo Inż. D. Rubinsteina”. Pracownia elektro-techniczna. Firma istnieje od 1914 roku, z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 85. Właściciel inżynier Dawid Rubinsteina w Łodzi Dzielna 4. Na mocy intercyzy ustalonej została między właścicielem firmy i jego żoną Melanją, z domu Librach, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2120 „Wiktor M. Kinster”. Wyrób szpulki papierowych. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Zimera 14. Właściciel fabrykant Wiktor Machel Kinster w Łodzi, Dzielna 80.

pod numerem 2119 „Stanisław Weiss”. Krawalnia mechaniczna. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi, Benedykta 47. Właściciel fabrykant Stanisław w Łodzi Zielona 55. Na mocy intercyzy ustalonej została między właścicielem firmy i jego żoną Chejwet, z domu Inteld, wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2118 „Wojciech Górski”. Skład i pracownia obuwa. Firma istnieje od 1906 roku, z siedzibą w Łodzi, Stenklewiczka 31. Właściciel szewc Wojciech Górski, w Łodzi, Stenklewiczka 31.

pod numerem 2117 „Michał Kon”. Fabrykacja wyrobów włókienniczych. Firma istnieje od 1894 roku, z siedzibą w Łodzi, Wierzbowa 46. Właściciel fabrykant Michał Kon, Zachodnia 63, w Łodzi.

pod numerem 2116 „Izydor Mintz”. Biuro elektrotechniczne. Firma istnieje od 1918 roku, z siedzibą w Łodzi, Kilińskiego 40. Właściciel inżynier Izydor Mintz, Kilińskiego 40, w Łodzi. Na mocy intercyzy ustalonej została między właścicielem firmy i jego żoną Chaną, z domu Feiner wyłączność majątku i wspólność dorobku.

pod numerem 2115 „Maks Pływacki”. Skład materiałów apiecznych i farb. Firma istnieje od 1919 roku, z siedzibą w Łodzi, Andrzeja 11. Właściciel drogista Maks Pływacki, w Łodzi, Andrzeja 11.

pod numerem 2114 „S. Danciger i S-ka”. Przędzalnia bawełny i wyrób towarów. Firma istnieje od 1911 roku. Z siedzibą w Łodzi, Kąta 6. Spółka firmowa. Spółka rozpoczęła czynność 18 lipca 1911 roku. Termin trwania spółki nieograniczony. Wspólnicy: przemysłowiec Juliusz Aszer, w Łodzi, Kąta 6, Salomon Danciger, Kąta 6, Stanisław Landau, Kąta 6 i spadkobiercy Karola Weilliga: wdowa Regina Weillig, Janina Weilligowa i Irena Weilligowa, zamieszkałe w Łodzi Piotrkowska 125 wszyscy. Do zastępowania spółki upoważniony jest Salomon Danciger, Juliusz Aszer i Stanisław Landau, z których dwaj łącznie podpisują wszelkiego rodzaju zobowiązania firmowe, weksle, zysa, pełnomocnictwa, korespondencję i do odbioru takowej upoważniony jest każdy ze wspólników. Prokurentem firmy jest Józef Danciger, w Łodzi, Al. Kościuszki Nr 1, który podpisuje firmę łącznie z jednym ze wspólników.

pod numerem 19 B „Towarzystwo Akcyjne Manufaktury Wełnianej, Hugo Wulfsohn” w Łodzi. Z siedzibą w Łodzi, Piotrkowska 78. Na mocy protokołu ogólnego zebrania z dnia 8 września 1918 roku do zarządu wybrani zostali jako dyrektor przemysłowiec Mieczysław Kernbaum i jako kandydat przemysłowiec Mieczysław Kernbaum obaj zamieszkał w Łodzi, Piotrkowska 78.

Łódź, dn. 25 października 1919 r.

Wydział Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Dziś Premiera

Tylko 7 dni.



Pierwszy raz w Łodzi.

Rozgłośniejszy dramat w 6 częściach



Dzieje grzechu



Stefana Żeromskiego

z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech Kino-Diwy, warszawianki

Stanisławy Gallone

w roli **EWY POBRATYMSKIEJ**

Rzecz dzieje się w Warszawie, Skierniewicach, Rzymie, Paryżu i nad Riwierą.

„KINO-RESURSA”
ul. Rzymska Nr. 117

Do wiadomości pp. członków Resury Rzemieślniczej: Zgodnie do postanowienia Ogólnego Zebrania pp. członków, którzy nie uregulują sfałszowanych za każdy ubiegły miesiąc, nie mają prawa korzystać z ulgowych biletów Kino-Resury z cenami dla członków. Sfałszki uregulować można w biurze Resury od godz. 4 do 9 wiecz. codziennie. Zarząd uprzejmie prosi pp. członków o ściśle przestrzeganie powyższego postanowienia w celu uniknięcia nieporoz. przy nab. biletów.

Program:

Cyrkówka

wspaniały dramat w 5 częściach ze słynną Lori Leuz w roli głównej.

Zmiana programu we wtorek.

Początki przedstawień codz. od g. 6, i 8 wiecz., w niedzielę od 2, 4, 6 i 8 wiecz.

Nad program:
Obchód 1 maja 1919 r.
w Warszawie.

portfel z piekarniczką, nabyć można w leżnicy rebov, przy ul. Piotrkowskiej 99. (Skupuje także zęby i złoto).

Fenomenalna skrzypaczka

ERIKA MORINI

przyjeżdża wkrótce

DZIEJE GRZECHU

Dziś Premiera!

Grand-Kino

Piotrkowska 72
Sensacja po raz pierwszy w Łodzi!

Rozgłośniejszy dramat w 6 cz. z udziałem najpopularniejszej obecnie we Włoszech Kino-Diwy, warszawianki w roli głównej.

Stanisławy Gallone
Ewy Pobratymskiej

GRZECHU

Rzecz dzieje się w Warszawie, Skierniewicach, Rzymie, Paryżu i nad Riwierą. Bilety ulgowe nie ważne.

WORKI

różnego rodzaju jak również używane zawsze wielki wybór na składzie

połączają Zjednoczone fabryki wyrobów artykułów jutowych i worków.

Berlin 55. Graefewaldenstr. 80.

OGŁOSZENIA

Akuszerka N. wankowska mieszka obecnie Dzielna 34, m. 18

A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż rezynek na męskie damskie i dziecięce ubiory i palta. Bostony, szewciki, gładki, granatowe tuchkropy, kurtki, welury sukna wełna i bawełna, podszewka i watalina, jedwabie i staminy, bastyki białe i kolorowe, cajt barchany na pociel, wsypy surowy barchan metal, na fartuski czarny lasting i atlas. Chustki. Prawie o 50 procent taniej niż wszędzie, boż w mieszkaniu prywatnym. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilińskiego nr. 40 (Widzowska) I, II p. m. 10.

Białą mufkę z kombinezonem (sily syberyjskie) sprzedam, ul. Wólczańska 79 m. 22.

Ważne dla dam. Specjalny krawiec damski powrócił do Łodzi i mieszka ul. Sienkiewicza 13, front, I p. Wykonywa wszelkie obstarunki podług najnowszych żurnali. Ceny bardzo niskie. I. Katz. Władysława Zymna, ul. zńska 66, zgubiła kartę węglową z nr 32054.

Buchalter potrzebny. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem referencji, stosunków rodzinnych i wysokości żądanej wynagrodzenia, adresować: Towarzystwo Akc. Elektrowni Sosna wieckiej, Sosnowiec.

Chrześc. małżeństwo bezdzietne w średnim wieku poszukuje mieszkania składającego się z 3 pokojami i kuchni z elektr. oświetleniem. Otwarty pod „C. D. 2” w adm. „Str. Polskiej”

Fortepiano i pianino sprzedam Al. Kościuszki 87 m. I lewa oficyna parter.

Antonina Balczerak, ul. Starosikawska 1, zgubiła kartę węglową.

Hersz Berkowicz zgubił pas. port niemiecki, wydany w Łodzi.

Do sprzedania mebli salonowych kryty zielonym pluszem otomana duża kryta angielską seratką, tualetką, szafa używana do rzeczy, szafa sklepowa kryta, szafeczka kuchenna ścienna. Wiadomość Piotrkowska 168 II piętro front m. 5.

Potrzebny chłopiec w wieku lat 17. Zgłaszać się do Administracji „Strazy Polskiej” Przejazd 8.

HACO

Najlepsza pasta do zębów
Jeneralni przedstawiciele:
KOKOTEK i HAMBURGER
Skład dentystryczny Łódź, Piotrkowska 89.

Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia współdzielczego „Handlowiec Polski”

odbędzie się w czwartek, dnia 6 listopada r. b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przyzdyjmu;
 2. odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania;
 3. odczytanie sprawozdania z działalności za rok 1918/19, wraz z protokołem komisji rewizyjnej;
 4. podział zysków;
 5. zatwierdzenie budżetu na rok 1919/1920;
 6. wybory (7 członków zarządu i 7 zastępców oraz 5 członków komisji rewizyjnej);
 7. wnioski zarządu i członków.
- Zebranie jako zwołane w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość członków. O punktualne i najliczniejsze przybycie prosi Zarząd.

Zaginął weksel na rb. 100 wydany przez małżonków Władysława i Anasztazę Gryzlew, poręczyciel Leon Pliżka. Oddać proszę p. Poleskiemu ul. Zamkowa 44. w Pabjanicach Karol Wentland, ul. Krzyżowa 18 (Radogoszcz) zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4 osób.

Poszukuje nauczyciela lub nauczycielki gry na cytrze. Otwarty pod „Z. K.” w Adm. „Strazy Polskiej”.

Wiktoria Zontag, zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Mieczarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. „Strazy Polskiej” Przejazd 8.

Masaż winne pamiętać „Puder Dzidzi”, z kognackiem, natychmiast usuwa sprząśnienie i zniszczenie skóry u dzieci. Ządać w aptekach, składach aptecznych tylko pudru Dzidzi Marka „Kogut” Wyrob Polski